

Rzeczpospolita 2008-12-22

### **Aborcja nadal bez procedury**

*Ciągle nie ma regulacji postulowanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku w sprawie Alicji Tysiąc przeciwko Polsce*

Chodzi o brak gwarancji proceduralnych umożliwiających ustalenie, czy zostały spełnione warunki do przeprowadzenia aborcji.

Miała je wprowadzić ustawa z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta. Reguluje ona m.in. instytucję sprzeciwu wobec opinii lub orzeczenia lekarza. Ale według ustawy orzeczenie komisji lekarskiej jest ostateczne, co oznacza niezgodność z wymogami konstytucyjnego prawa do sądu - stwierdza rzecznik praw obywatelskich. Pacjent, który wnosi sprzeciw do komisji lekarskiej, ma także obowiązek sporządzenia uzasadnienia, w tym wskazania odpowiedniego przepisu. Inaczej nastąpi zwrot wniosku. Sprzeciw ma być wnoszony za pośrednictwem rzecznika praw pacjenta, a komisja lekarska, jako złożona wyłącznie z lekarzy, ma orzekać tylko na podstawie dokumentacji medycznej. Powstaje więc pytanie, **czy rzecznik praw pacjenta ma być swoistym "przedsądem", na dodatek bez prawa do ewentualnego uzupełnienia sprzeciwu w interesie pacjenta.** "Takie rozwiązanie nie tylko nie wspiera realizacji praw pacjentów, ale jeszcze je ogranicza" - pisze RPO do premiera. Zdaniem Janusza Kochanowskiego obecne i nowo uchwalane środki prawne nie spełniają wymogów ochrony życia i zdrowia człowieka.

Podobne zastrzeżenia rzecznik formułuje, zresztą nie po raz pierwszy, na kanwie sprawy Alicja Tysiąc przeciwko Polsce. Jego zdaniem w ustawie antyaborcyjnej w sposób dowolny określono przesłankę zagrożenia dla zdrowia kobiety ciężarnej. A przede wszystkim - czy chodzi tu o jakiegokolwiek zagrożenie zdrowia czy o zagrożenie istotne. Rzecznik apeluje więc do premiera o podjęcie działań mających na celu doprecyzowanie przepisów.

-dfr.